A

Cena 20 gr

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

ROK IX (1953) Niedziela/poniedziałek, 27/28 grudnia Nr 307 (2808)

W 60 rocznicę urodzin Mao Tse-Tunga

Depesze z życzeniami

**Do Towarzysza Mao-Tse-Tunga
Przewodniczącego
Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej**

Pekin

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący najserdeczniejsze pozdrowienia narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje osobiste

Pod przewodem Komunistycznej Partii Chin, którą kierujecie od kilkudziesięciu lat, naród chiński przebył wspaniałą rewolucyjną drogę — zrzucił nienawistne jarzmo imperialistów i związanych z nimi rodzimych feudalnych i kapitalistycznych wyzyskiwaczy, rozwinął wielką twórczą energię w budowie swego nowego szczęśliwego życia. Zwycięstwo rewolucji chińskiej przyczyniło się do ogromnego wzmocnienia całego światowego obozu pokoju, którego ostoją i przewodnią siłą jest wielki Związek Radziecki.

Przesyłam Wam, wielce czcigodny Towarzyszu Przewodniczący, najgorętsze życzenia nowych sukcesów w Waszej pracy — w dziele umacniania i rozkwitu bratniej Chińskiej Republiki Ludowej, dla pomyślności wielkiego narodu chińskiego i dobra całej postępowej ludzkości.

Z całego serca życzę Wam najlepszego zdrowia, dalszych długich lat życia i szczęścia osobistego.

**(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**

*

**Do
Towarzysza Mao-Tse-Tunga
Przewodniczącego
Komunistycznej Partii Chin**

Pekin

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, drogi Towarzyszu, gorące i serdeczne życzenia długich lat życia i pracy dla dobra wielkiego narodu chińskiego i sprawy pokoju światowego.

Z Waszym imieniem związana jest nieodłącznie historia bohaterskiej rewolucyjnej walki ludu chińskiego o wyzwolenie spod jarzma feudalizmu i obcego imperializmu. Pod Waszym wypróbowanym kierownictwem sławna Komunistyczna Partia Chin poprowadziła naród chiński do epokowego zwycięstwa, do budowy nowego, szczęśliwego życia, do rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Pod kierownictwem Partii, której przewodzicie, Chińska Republika Ludowa stała się wielką siłą, która złączona braterskim sojuszem i przyjaźnią z wielkim Związkiem Radzieckim krzyżuje skutecznie agresywne plany imperialistów, broni pokoju w Azji, wskazuje narodom Azji drogę wolności i niepodległości.

Naród polski wysoko ceni przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim i pragnie rozwijać i umacniać z nim braterskie stosunki dla dobra obydwu naszych krajów, w imię pokoju i socjalizmu

W dniu Waszego 60-lecia życzę Wam osobiście, bratniej Komunistycznej Partii Chin i całemu narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w dziele pokojowego budownictwa, w wszechstronnym umacnianiu Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o przyjaźń między narodami.

**Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
(—) BOLESŁAW BIERUT**

Depesza KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR do Mao Tse-Tunga

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka opublikowała następujący tekst depeszy KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR do Mao Tse-Tunga:

Do Towarzysza Mao Tse-Tunga Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

Drogi Towarzyszu Mao Tse-Tung!

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR przesyłają Wam, wypróbowanemu przywódcy Komunistycznej Partii Chin i Wodzowi narodu chińskiego braterskie, komunistyczne pozdrowienia.

Całe życie Wasze jest nierozerwalnie związane z bohaterską walką Komunistycznej Partii Chin o wolność i niezawisłość narodu chińskiego, z walką, która zakończyła się wielkim, historycznym zwycięstwem — utworzeniem Chińskiej Republiki Ludowej. Pod kierownictwem partii komunistycznej chińskie państwo ludowo-demokratyczne wkroczyło na arenę światową i stało się potężną siłą obozu pokoju i demokracji.

W trudnych latach ciężkiej walki przeciw siłom reakcji wewnętrznej i uciskowi imperialistycznemu, jak również obecnie na stanowisku przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego, zawsze poświęcaliście i poświęcacie wszystkie siły służbie dla dobra narodu, walce o triumf sprawy mas pracujących, o socjalizm. Mądrze łączycie teorię marksistowsko-leninowską z praktyką chińskiej rewolucji antyimperialistycznej, z budową nowych ludowo-demokratycznych Chin, twórczo rozwijacie naukę marksizmu-leninizmu, jesteście chorążym wieczystej przyjaźni między narodem chińskim i radzieckim.

Z całego serca życzymy Wam, drogi Przyjacielu i Towarzyszu Mao Tse-Tung, długich lat życia, sił i zdrowia dla szczęścia wielkiego narodu chińskiego, dla dobra i rozkwitu Chińskiej Republiki Ludowej, dla dobra pokoju na całym świecie.

Przemysł hutniczy wykonał roczny plan

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. przemysł hutniczy wykonał roczny plan produkcji wyrobów walcowanych.

Do końca bm. hutnictwo wyprodukuje dodatkowo tysiące ton tych wyrobów.

W wyniku Przedziazdowego Czynu robotników

Nowe piękne mieszkania, żłobki i przedszkola

oddano przedterminowo do użytku społeczeństwa

Setki nowych izb mieszkalnych oraz nowych obiektów socjalnych, jak przedszkola, żłóbki, ambulatoria przyzakładowe otrzymują przedterminowo ludzie pracy w wyniku przedzjazdowego czynu załóg robotniczych. Stale rosnąca troska władzy ludowej o sprawy bytowe znajduje również swój wyraz w rozbudowywaniu sieci placówek handlowych i punktów usługowych, przeprowadzaniu remontów mieszkań pracowniczych itp.

W dniach przedświątecznych na osiedlu robotniczym w **Bronowicach koło Krakowa** panował szczególnie ożywiony ruch. Auta ciężarowe i wozy załadowane meblami mijały liczne, zamieszkałe już bloki i zatrzymywały się przed nowym wielkim domem mieszkalnym. Ludzie pracy — nowi mieszkańcy bronowickiego osiedla wdzięczni są brygadom budowlanym, których czyn przedzjazdowy — oddanie do użytku przed terminem, bez usterek, 132 izb mieszkalnych, umożliwił im spędzenie świąt już w pięknych, nowocześnie wyposażonych mieszkaniach.

W Poznaniu załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 ukończyły ostatnio budowę dalszych 5 domów starego miasta. Liczba odbudowanych zabytkowych kamieniczek w tej dzielnicy wzrosła do 15.

W pięknych, odbudowanych z wielką starannością kamieniczkach z ozdobnymi fasadami, w nowoczesnych dwu i trzypokojowych mieszkaniach, zamieszkało już wiele rodzin pracowniczych.

Stolica otrzymała obecnie i otrzyma w najbliższych dniach wiele żłobków i przedszkoli. Oddane już ostatnio do użytku 2 złobki na Młynowie, są bardzo starannie wykończone, posiadają jasne, wygodne, obszerne pomieszczenia. Dzieci przebywające w tych placówkach mają zapewnione najlepsze warunki pobytu.

Również w wielu innych miejscowościach całego kraju oddano w ostatnim czasie do użyku wiele nowych mieszkań oraz obiektów socjalnych.

W woj. stalinogrodzkim dzięki ofiarnej pracy załóg budowlanych, realizujących zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii oddano w grudniu br. górnikom, hutnikom i pracownikom różnych zakładów pracy blisko 750 nowych mieszkań. Między innymi nowoczesne mieszkania otrzymali robotnicy **Częstochowy, Nowego Bytomia, Dąbrowy Górniczej, Stalinogrodu i Piekar Śląskich.**

Na cześć II Zjazdu

Aktywiści świetlicowi woj. bydgoskiego podnoszą na wyższy poziom życie kulturalne na wsi

Do fali zobowiązań podejmowanych dla uczczenia II Zjazdu PZPR — pragnąc podnieść na wyższy poziom życie kulturalne w mieście i na wsi — włącza się coraz szerzej aktyw kulturalno-oświatowy całego kraju i młodzież szkół artystycznych.

Chłopi-aktywiści świetlicowi z **Orzechowa**, woj. bydgoskie postanowili rozwinąć szeroką pracę w dziedzinie wiedzy rolniczej, aby w ten sposób uzyskać w gromadzie wyższą wydajność z hektara. Zobowiązali się oni zorganizować do dn. 1 kwietnia 1954 r. co najmniej 10 odczytów i pogadanek propagujących racjonalną uprawę zbóż i kontraktowych kultur przemysłowych, rozszerzyć w swej gromadzie bazę paszową przez staranną uprawę łąk oraz popularyzację uprawy roślin pastewnych.

W zobowiązaniach znalazła swój wyraz również troska o rozwój czytelnictwa na wsi. Tak więc w miejscu zebrań gromadzkich zorganizowana zostanie stała wystawa książek i broszur rolniczych a w świetlicy gromadzkiej omawiane będą najwartościowsze popularne pozycje z dziedziny rolnictwa.

Realizujemy program Frontu Narodowego

Trwają prace naukowe nad wykorzystaniem wód Wisły

powstają modelo-projekty zapory w Koronowie

W instytucie budownictwa wodnego Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku trwają już prace naukowe mające na celu realizację określonych programem Frontu Narodowego zadań przebudowy Wisły w celu wykorzystania jej wód do budowy elektrowni, nawadniania pól oraz jako dogodnej drogi wodnej, łączącej zagłębie przemysłowe — Śląsk z portami morskimi. Prace te prowadzone są pod kierownictwem dyrektora instytutu, prof. dr Romualda Cebertowicza.

W instytucie sporządzono najpierw 2 gipsowe makiety Wisły, które pomagają naukowcom w zorientowaniu się w terenach położonych po obu stronach rzeki. Niezależnie od tych makiet postanowiono zbudować także wielki model Wisły. Teren, nadający się na ten cel wytypowano na Żuławach na polach zespołu PGR Weselno. Ustalono już oś modelu przyszłej Wisły. Model będzie wykonany w skali 1:100, jt. o długości ok. 9 km. Budowa modelu rozpocznie się na wiosnę 1954 r.

W pracowniach instytutu — w oparciu o prawie 40-letnie obserwacje hydrologiczne — opracowano zmiany stanów wody w Wiśle. Jest to konieczne dla budownictwa urządzeń wodnych. W oparciu o te pomiary laboratorium opracowuje również zapotrzebowanie na wodę dla przyszłego 9-kilometrowego modelu Wisły. Przygotowuje się też projekt tzw. uzbrojenia terenu modelu — a więc warsztaty pomocnicze, pomieszczenia dla obsługi modelu, automatyczne doprowadzanie i odprowadzanie wody na poszczególnych odcinkach „małej Wisły“, automatyczną sygnalizację, łączność telefoniczną wzdłuż całego modelu itp.

W pracowniach instytutu prowadzone są także i inne prace z dziedziny budownictwa wodnego. M. in. w pracowni wybudowane są modele - projekty zapory w Koronowie na Brdą, modele jazu i śluzy w Brzegu Dolnym na Odrze oraz model do prac badawczych nad zwiększeniem przepustowości śluz.

Powstaje film o Matejce

Wytwórnia filmów oświatowych w Łodzi rozpoczęła pracę nad nowym filmem, poświęconym życiu i twórczości największego polskiego malarza — Jana Matejki.

Coraz więcej wina z Warki

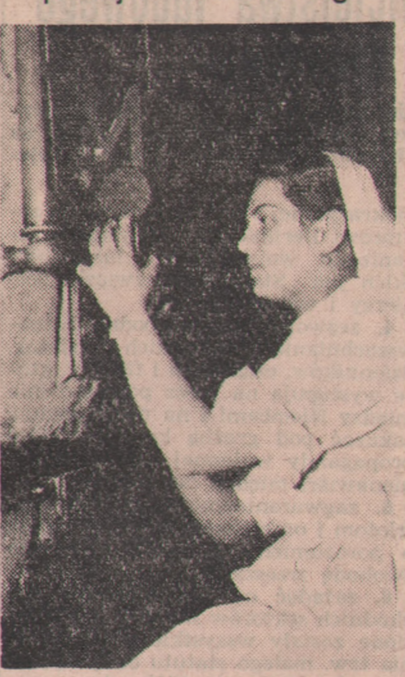


Mazowiecka Wytwórnia Win w Warce została zbudowana w ramach planu 3-letniego. Wartościowy plan produkcji za rok 1953 załoga wykonała już we wrześniu.

Wina z Warki cieszą się dużym uznaniem wśród odbiorców. Zakłady produkują 9 gatunków win owocowych i gronowych.

Na zdjęciu: Joanna Dąbrówka nakleja etykiety na butelkach wina „Perlistego“, które znajduje duży popyt na rynku.

W przodujących zakładach przemysłu ziemniaczanego



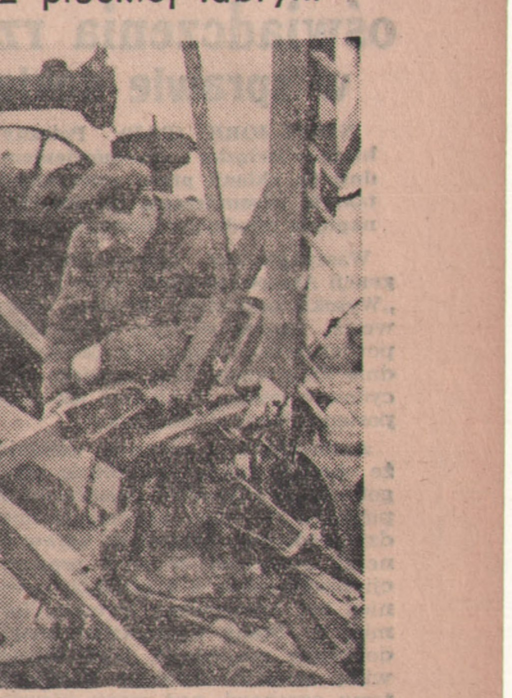
Pomyślnie przebiega tegoroczna kampania ziemniaczana. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego rozpoczęły produkcję znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych.

Zakłady w Pile należą do przodujących w przemyśle ziemniaczanym. Produkują one mąkę wysokiej jakości i syrop ziemniaczany.

Na zdjęciu: Leokadia Walendowska podmistrz zmianowy, przy badaniu gęstości syropu w warniku.

(Foto — CAF)

10-tysięczna żniwiarka z płockiej fabryki



Fabryka Maszyn Rolniczych w Płocku przekazała w listopadzie br. załodze POM-u w Niegłosach 10-tysięczną żniwiarkę wyprodukowaną w zakładach. Obecnie żniwiarka ta, po dokonaniu przeglądu technicznego w warsztatach POM-u, została oddana do eksploatacji załodze Gminnego Ośrodka Maszynowego w Boryszewie (pow. Płock).

Na zdjęciu: Majster GOM-u w Boryszewie Zygmunt Gawliński ogląda nową żniwiarkę.

(CAF fot. Miedza).

Wiele niespodzianek oczekuje dzieci podczas tradycyjnych obchodów choinek noworocznych

Miliony dzieci wezmą w br. udział w tradycyjnych obchodach choinek noworocznych. Poza szkołami i młodzieżowymi domami kultury, zabawy noworoczne dla dzieci w wieku do 14 lat organizują również zakłady pracy i związkowe domy kultury.

Państwo wyasygnowało 20 milionów złotych na urządzenie w zakładach pracy imprez noworocznych dla dzieci, a CRZZ przydzieliła wszystkim związkowym Wojewódzkim Domom Kultury po 10 tys. zł na ten sam cel.

Szczególnie radosne będą obchody choinek noworocznych w Warszawie. M. in. w zakładach im. 22 Lipca, gdzie dzieci otrzymają od „Dziadka Mroza“ liczne paczki ze słodyczami. przewidziane są występy teatru kukiełkowego, baletu i zespołów artystycznych.

W Wielkopolsce przygotowania do centralnych imprez dziecięcych, które odbędą się w pięknym gmachu szkoły TPD nr 2 w Poznaniu, trwają już od dwóch miesięcy. 15 artystów malarzy, rzeźbiarzy i architektów wnętrz pracuje przy dekorowaniu jedenastu sal, które przemienione zostaną na okres imprez w sale: leśną, morską, lotniczą, w sale balowe, bajek itp.

Wrocławski młodzieżowy dom kultury organizuje imprezy choinkowe dla 4.500 dzieci i młodzieży. Codziennie odbywać się tu będą przedstawienia kukiełkowe, seanse filmowe, zabawy, wieczory muzyczne, wieczory ciekawej techniki i chemii, spotkania z przodownikami pracy.

Rok pracy potężnej walcowni - zgniatacza w hucie „Bobrek“

W tych dniach upłynął rok od uruchomienia w hucie „Bobrek“ agregatu olbrzymiej walcowni-zgniatacza dostarczonego nam przez Związek Radziecki. W minionym okresie oddała ona naszemu krajowi olbrzymie usługi, przyczyniając się do przełamania trudności w produkcji różnego rodzaju wyrobów walcowanych, a w szczególności blachy.

Wydajność tego agregatu, dzięki coraz pełniejszemu wykorzystywaniu jego wysokiej zdolności produkcyjnej, **wzrosła w ciągu 12 miesięcy o około 30 ton na godzinę.**

Pociąg runął do rzeki Katastrofa kolejowa w Nowej Zelandii

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w nocy z 24 na 25 grudnia, w odległości około 200 km na północ od Wellington (Nowa Zelandia) runął do rzeki wskutek załamania się mostu pociąg pośpieszny z licznymi rodzinami udającymi się na wycieczkę świąteczną. Wielu pasażerów pragnęło przy sposobności zobaczyć królową Elżbietę, która odbywa właśnie podróż po dominiach brytyjskich i zatrzymała się w Auckland. Według dotychczasowych doniesień, w katastrofie zginęło 166 osób, a kilkadziesiąt osób odniosło rany.

Zagraniczne echa oświadczenia rządu radzieckiego w sprawie deklaracji Eisenhowera

NOWY JORK (PAP) Potężny oddźwięk oświadczenia rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera z 8 grudnia br. skłonił prasę amerykańską do pewnej zmiany jej początkowej taktyki przemilczania propozycji ZSRR zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i odwrócenia groźby wojny atomowej.

Waszyngtoński korespondent **Agencji Associated Press** pisze m. in.: „Wysokie osobistości oficjalne, które wciąż jeszcze studiują przez szkło powiększające propozycje Moskwy z dnia 21 grudnia, będą musiały zdecydować jeszcze dokładnie jak mają postąpić Stany Zjednoczone...

Autorytatywne czynniki uważają, że obecnie należy konkretnie przygotować dwa poważne posunięcia: po pierwsze — plan utworzenia międzynarodowego organu do spraw energii atomowej, w myśl propozycji Eisenhowera z 8 grudnia, powinien być opracowany w takiej formie, by Stany Zjednoczone mogły dokładnie powiedzieć, jakie mianowicie funkcje chciałyby powierzyć temu organowi, pod czyim kierownictwem organ ten ma się znajdować i jakie będą gwarancje zabezpieczające przed użyciem do celów wojennych materiałów atomowych przeznaczonych na cele pokojowe, po drugie — należy opracować odpowiedź na propozycje radzieckie, które, być może, oznaczają nowe stanowisko Kremla wobec problemu kontroli nad energią atomową... Nota radziecka wyraźnie dowodzi, że Kreml nie rezygnuje z żądania całkowitego zakazu, ale uważa, że skuteczne mogłoby być zobowiązanie niestosowania broni atomowej podobne do dawnych porozumień w sprawie zakazu substancji trujących".

*

LONDYN (PAP) Na konferencji prasowej w Foreign Office **rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych** oświadczył, że treść deklaracji rządu radzieckiego jest obecnie przedmiotem studiów, które „będą wymagały dłuższego czasu".

*

PARYŻ (PAP) Oświadczenie rządu radzieckiego stało się przedmiotem komentarzy całej prasy paryskiej. — Dziennik **„Humanite"** podkreśla, że oświadczenie rządu ZSRR stwarza możność osiągnięcia porozumienia w sprawie energii atomowej.

„Jeżeli rząd USA i prezydent Eisenhower — pisze „Humanite" — szczerze mówią o pokoju i ubolewają, że państwa wkroczyły na zgubną drogę wyścigu zbrojeń, to rokowania dyplomatyczne w tej sprawie dadzą im doskonałą okazję udowodnienia swojej szczerości".

SFAŁSZOWANIE TEKSTU OŚWIADCZENIA ZSRR W PRASIE AMERYKAŃSKIEJ

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Waszyngtonu: Zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia oświadczenia rządu radzieckiego w związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera z dnia 8 grudnia br., i uwzględniając głębokie zainteresowanie, wywołane tym oświadczeniem w opinii publicznej, największe dzienniki amerykańskie zamieściły pełny tekst oświadczenia. Uznały one przy tym za wskazane dodać, że wydrukowany przez nie tekst oświadczenia został przekazany im przez londyński oddział Agencji Associated Press i że pochodzi on rzekomo od Agencji TASS.

W rzeczywistości jednak tekst opublikowany we wspomnianych dziennikach zawiera ordynarne wypaczenie autentycznej treści oświadczenia rządu radzieckiego.

W tekście oświadczenia rządu radzieckiego opublikowanym we wspomnianych dziennikach amerykańskich zdanie, a mianowicie: **„Międzynarodowe usankcjonowanie produkcji broni atomowej byłoby na rękę siłom agresji"** zostało opuszczone, a zamiast niego wstawiono następujące słowa: **„Międzynarodowa kontrola nad bronią atomową byłaby na rękę siłom agresji".**

Tego rodzaju sfałszowanie tekstu odpowiada widocznie interesom pewnych kół USA.

Po wyborach prezydenta Francji

PARYŻ (PAP) Komentując wyniki wyborów prezydenta większość dzienników francuskich w ten lub inny sposób łączy je z problemem „armi europejskiej". Dowodzi to, jak dalece ten czynnik był decydujący, gdy chodziło o sprecyzowanie stanowiska poszczególnych grup parlamentu francuskiego wobec tego czy innego kandydata.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają zgodnie, że jeśli przeciwnicy układu paryskiego i uzbrojenia odwetowców niemieckich za pomocą tego układu nie zdołali doprowadzić do wyboru swego kandydata, to z drugiej strony również zwolennicy „europejskiej wspólnoty obronnej" znaleźli się w takiej sytuacji, że nie mogą mówić o zwycięstwie.

Co prawda pisze „France Soir" — nowy prezydent Rene Coty związany jest dość ściśle z osławionym europejskim ruchem federalistycznym. Reprezentuje on Francję w zgromadzeniu doradczym rady europejskiej w Strassburgu, jest członkiem francuskiego ruchu federalistów i przewodniczącym połączonej grupy parlamentarnej federalistów, do której należą parlamentarzyści różnych kierunków politycznych, wypowiadający się za utworzeniem „federacji europejskiej". Równocześnie jednak Coty nigdy nie występował otwarcie w obronie projektów „małej Europy".

„Wybory w Wersalu — pisze **„Humanite"** reasumując wyniki wyborów prezydenta — odzwierciedliły bezsporny fakt polityczny: **narastanie potężnego ruchu przeciwko armii europejskiej.**

Komunikat o wyroku w procesie przeciwko zdradzieckiej szajce Berii i jego wspólników

MOSKWA (PAP) Jak donosi Agencja TASS, dzienniki moskiewskie opublikowały 24 grudnia komunikat o rozpatrzeniu na niejawnym posiedzeniu Specjalnego Wydziału Sądu Najwyższego ZSRR sprawy karnej przeciwko Berii, Merkułowowi i innym.

Poniżej podajemy pełny tekst tego komunikatu:

— W dniach od 18 do 23 grudnia 1953 roku Specjalny Wydział Sądu Najwyższego ZSRR w składzie:

Przewodniczący — przewodniczący Specjalnego Wydziału — marszałek Związku Radzieckiego I. S. Koniew oraz członkowie wydziału — przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwernik, pierwszy zastępca przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR E. Ł. Zejdin, generał armii K. S. Moskalenko, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR N. A. Michajłow, przewodniczący Rady Związków Zawodowych Gruzji M. I. Kuczaw, przewodniczący Moskiewskiego Sądu Miejskiego L. A. Gromow, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych ZSRR K. F. Łuniew — rozpatrzył na niejawnym posiedzeniu, w trybie przewidzianym ustawą z dnia 1 grudnia 1934 roku, sprawę karną przeciwko Ł. P. Berii i innym.

Zgodnie z aktem oskarżenia postawieni zostali przed sądem: Ł. P. Beria pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami — 58-1 „B", 58-8, 58-13, 58-11 kodeksu karnego RFSRR; W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik, Ł. J. Włodzimirski pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami 58-1 „B", 58-8, 58-11 kodeksu karnego RFSRR.

Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości materiał dowodowy śledztwa wstępnego i wysunięte wobec wszystkich oskarżonych zarzuty przedstawione w akcie oskarżenia.

Sąd stwierdził, że oskarżony Beria, dopuszczając się zdrady ojczyzny i działając w interesie kapitału zagranicznego, zmontował wrogą wobec Państwa Radzieckiego zdradziecką grupę spiskowców, do której weszli związani z Berią w ciągu wielu lat wspólnej zbrodniczej działalności oskarżeni W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i Ł. J. Włodzimirski.

Spiskowcy stawiali sobie jako zbrodniczy cel wykorzystanie organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeciwko Partii Komunistycznej i Rządowi ZSRR, postawienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ponad partią i rządem dla zagarnięcia władzy, zlikwidowania radzieckiego ustroju robotniczo-chłopskiego, odbudowania kapitalizmu i przywrócenia panowania burżuazji.

Sąd stwierdził, że początek zbrodniczej zdradzieckiej działalności Ł. P. Berii i nawiązanie przezeń potajemnych kontaktów z wywiadami zagranicznymi, datuje się jeszcze z czasów wojny domowej, kiedy to w 1919 roku Ł. P. Beria przebywając w Baku, popełnił zdradę, obejmując poufne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu mussawatystowskiego w Azerbejdżanie, działającym pod kontrolą angielskich organów wywiadowczych. W 1920 roku Ł. P. Beria przebywając w Gruzji, znowu dopuścił się zdrady, nawiązując potajemny kontakt z policją polityczną gruzińskiego rządu mienszewickiego, również będącą filią wywiadu angielskiego.

W następnych latach, aż do chwili aresztowania, Ł. P. Beria utrzymywał i rozszerzał tajne kontakty z wywiadami obcymi.

Na przestrzeni wielu lat Ł. P. Beria i jego wspólnicy starannie ukrywali i maskowali swoją wrogą działalność.

Po zgonie J. W. Stalina, Ł. P. Beria, stawiając na kartę ogólnej aktywizacji reakcyjnych sił imperialistycznych przeciwko Państwu Radzieckiemu, przeszedł do forsownych działań dla urzeczywistnienia swych zdradzieckich planów antyradzieckich, co też umożliwiło zdemaskowanie po upływie krótkiego czasu Ł. P. Berii i jego wspólników oraz położenie kresu ich zbrodniczej działalności.

Po objęciu w marcu 1953 roku stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR, oskarżony Ł. P. Beria, przygotowując zagarnięcie władzy, począł usilnie wysuwać uczestników grupy spiskowej na kierownicze stanowiska, zarówno w centralnym aparacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i w jego organach terenowych. Ł. P. Beria i jego wspólnicy rozprawiali się z uczciwymi pracownikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy odmawiali wykonywania zbrodniczych rozporządzeń spiskowców. Dla zrealizowania swych zdradzieckich, antyradzieckich celów, Ł. P. Beria i jego wspólnicy dokonali szeregu zbrodniczych posunięć, aby zaktywizować resztki elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych w republikach związkowych, wzniecić wrogość i niesnaski między narodami ZSRR, a przede wszystkim podważyć przyjaźń narodów ZSRR z wielkim narodem rosyjskim.

Działając jako zaciekły wróg narodu radzieckiego, oskarżony Ł. P. Beria, w celu wywołania trudności aprowizacyjnych w ZSRR sabotował, hamował wykonanie niezmiernie doniosłych zarządzeń partii i rządu, zmierzających do rozwijania gospodarki kołchozów i sowchozów i nieustannego podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego.

Stwierdzono, że oskarżony Ł. P. Beria i jego wspólnicy, ukrywając i maskując swą zbrodniczą działalność, dokonywali aktów terroru wobec ludzi, ze strony których obawiali się zdemaskowania. Jako jedną z podstawowych metod swej zbrodniczej działalności spiskowcy obrali oszczerstwa, intrygi i różne prowokacje przeciwko uczciwym pracownikom partyjnym i radzieckim, zagradzającym drogę do realizacji wrogich wobec Państwa Radzieckiego zdradzieckich planów Ł. B. Berii i jego wspólników oraz przeszkadzającym im w zdobywaniu władzy.

Sąd stwierdził, że oskarżeni Ł. P. Beria, W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i Ł. J. Włodzimirski, wyzyskując swe stanowiska służbowe w organach Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, popełnili szereg najcięższych zbrodni w celu zniszczenia uczciwych kadr ,oddanych sprawie Partii Komunistycznej i władzy radzieckiej.

Sąd stwierdził również fakt popełnienia przez Ł. P. Berię przestępstw świadczących o jego głębokim rozkładzie moralnym oraz zbrodniczych czynów wynikłych z żądzy zysku i nadużycia władzy. Wina wszystkich oskarżonych, co do wysuniętych wobec nich zarzutów, została w całej rozciągłości udowodniona podczas rozprawy sądowej na podstawie autentycznych dokumentów, dowodów rzeczowych, własnoręcznych notatek oskarżonych, zeznań licznych świadków.

W obliczu niezbitych dowodów oskarżeni Ł. P. Beria, W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i Ł. J. Włodzimirski podczas śledztwa sądowego potwierdzili zeznania złożone w toku dochodzeń wstępnych i przyznali się do winy popełnienia szeregu najcięższych zbrodni stanu.

Specjalny Wydział Sądu Najwyższego ZSRR ustalił, że oskarżony Ł. P. Beria winien jest zdrady ojczyzny, zorganizowania antyradzieckiej grupy spiskowej w celu zagarnięcia władzy i przywrócenia panowania burżuazji; popełnienia aktów terroru wobec działaczy politycznych oddanych partii komunistycznej i narodom Związku Radzieckiego, aktywnej walki przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu w Baku w 1919 roku, kiedy to Beria pełnił tajne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu mussawatystowskiego w Azerbejdżanie, nawiązał tam kontakty z wywiadem obcym, a później utrzymywał i rozszerzał swe tajne zbrodnicze kontakty z wywiadami obcymi aż do chwili zdemaskowania i aresztowania — to jest winien zbrodni przewidzianych artykułami 58-1 „B" 58-8, 58-13, 58-11 kodeksu karnego RFSRR.

Sąd ustalił, że oskarżeni W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i Ł. J. Włodzimirski winni są zdrady ojczyzny, popełnienia aktów terroru i udziału w antyradzieckiej zdradzieckiej grupie, to jest zbrodni przewidzianych artykułami 58-1 „B" 58-8, 58-11 kodeksu karnego RFSRR.

Specjalny Wydział Sądu Najwyższego ZSRR postanowił:

Skazać Ł. P. Berię, W. N. Merkułowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobułowa, S. A. Goglidze, P. J. Meszika, Ł. J. Włodzimirskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie oraz na konfiskatę mienia osobistego i pozbawienie rang i odznaczeń wojskowych.

Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

Wykonanie wyroku

MOSKWA (PAP) W dziennikach z dnia 24 bm. ukazał się komunikat następującej treści:

Dnia 23 grudnia wyrok Specjalnego Wydziału Sądu Najwyższego ZSRR, który skazał Ł. P. Berię, W N. Merkułowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobułowa, S. A. Goglidze, P J. Meszika i Ł. J. Włodzimirskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie, został wykonany.

Wyrok sądu-wyrokiem narodu

Zdrajcy ojczyzny ponieśli zasłużoną karę

MOSKWA (PAP) Załogi zakładów przemysłowych, pracownicy instytucji i uczelni radzieckich aprobują jednomyślnie na masowych zebraniach wyrok Sądu Najwyższego ZSRR w sprawie Berii i jego szajki.

W Moskwie odbyło się zebranie wielotysięcznej załogi I fabryki łożysk kulkowych. Ślusarz Wiktorow oświadczył w swym przemówieniu:

„Nikomu nigdy się nie uda odebrać nam wolności, rzucić narodu radzieckiego na kolana, wprzęgnąć go w jarzmo niewoli. Nie pozwolimy by ktokolwiek zakłócił nasze szczęśliwe życie. Ludzie radzieccy nie będą szczędzili sił w pracy nad realizacją gigantycznego programu dalszego rozwoju gospodarki narodowej i kultury ZSRR".

Zatrudniona w tej fabryce majster Kintikowa podkreśliła: „Zdrajca Beria i jego zausznicy chcieli przywrócić ponure lata kapitalizmu, skazać nas na nędzę i głód. Ponieśli oni zasłużoną karę".

Do głosu mas pracujących Moskwy dołączają swój głos górnicy donieckiego zagłębia węglowego. Na zebraniu górników kopalni im. Mołotowa maszynista Gabełko oświadczył:

„Wyrok sądu w sprawie szajki Berii — to wyrok całego narodu. Nasze państwo będzie również nadal bezlitośnie karało wszystkich wrogów, którzy ośmielą się targnąć na wolność i szczęście ludzi pracy kraju socjalizmu. Górnicy donieccy jeszcze ściślej zwierają swe szeregi wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego".

Jak donoszą z Baku, masy pracujące radzieckiego Azerbejdżanu aprobują z całego serca wyrok Sądu Najwyższego ZSRR. Na wiecu w azerbejdżańskim uniwersytecie państwowym obecnych było ponad 1000 studentów i profesorów. Wszyscy z zadowoleniem przyjeli wiadomość. że sprawiedliwy wyrok na wrogów narodu został wykonany.

Wiadomości o zebraniach mas pracujących napływają w dalszym ciągu z wszystkich republik związkowych. Robotnicy, kołchoźnicy, przedstawiciele inteligencji radzieckiej oświadczają jednomyślnie. że Sąd Najwyższy ZSRR wykonał wolę narodu i aprobują sprawiedliwy wyrok, wydany na zdradziecką grupę Berii.

O doprowadzenie do ogólnoniemieckiego porozumienia

Propozycje przedstawicielstwa ludowego wielkiego Berlina

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN, 24 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przedstawicielstwa ludowego wielkiego Berlina, na którym wygłosił przemówienie nadburmistrz wielkiego Berlina Friedrich Ebert.

Friedrich Ebert w imieniu magistratu polecił przedstawicielstwu wielkiego Berlina zwrócić się do miejskiego zgromadzenia deputowanych zachodniego Berlina z następującymi propozycjami:

1. Przedstawiciele obu części miasta na wspólnej konferencji powinni porozumieć się w sprawie złożenia czterem wielkim mocarstwom w imieniu całej ludności stolicy Niemiec petycji, by przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej mogli wziąć udział w omówieniu przez czterech ministrów spraw zagranicznych żywotnie ważnych dla narodu niemieckiego problemów;

2. podjąć kroki uniemożliwiające wciągnięcie Niemiec do systemu agresywnych układów — układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" i bońskiego układu wojennego, które pogłębiają rozbicie Berlina i pociągają za sobą zgubne następstwa dla Berlina zachodniego;

3. zgodnie z zasadami układu poczdamskiego wydać zakaz działalności wszystkich organizacji szpiegowskich i dywersyjnych, jak np. „związek walki przeciwko nieludzkości", „komitet śledczy wolnych prawników", „biuro wschodnie" i inne organizacje prowadzące działalność dywersyjną przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i demokratycznemu sektorowi Berlina oraz wszystkich organizacji wojskowych i faszystowskich jak „Stahlhelm", związki żołnierzy i wojskowych;

4. zezwolić na swobodne rozpowszechnianie wszystkich książek, dzienników, czasopism i filmów, które występują na rzecz porozumienia między Niemcami i na rzecz pokoju, zakazać pod groźbą kary szerzenia propagandy wojennej, szowinizmu i nienawiści między narodami;

5. zagwarantować wszystkim patriotom i organizacjom, które walczą o porozumienie i pokój, całkowitą swobodę zrzeszania się i zebrań;

6. zażądać od komendantów zachodnich sektorów Berlina, aby zniesione zostały wszystkie postanowienia tzw. małego statutu okupacyjnego z dnia 14 maja 1949 roku, ograniczające suwerenność Berlina;

7. wyznaczyć przedstawicieli, którzy wraz z delegatami przedstawicielstwa ludowego wielkiego Berlina porozumieliby się w sprawie dodatkowego układu do umowy o handlu międzystrefowym w celu zwiększenia wymiany towarowej między Berlinem a Niemiecką Republiką Demokratyczną i poprawy sytuacji bezrobotnych zachodniego Berlina.

Deputowani do przedstawicielstwa ludowego wielkiego Berlina zaaprobowali jednomyślnie te propozycje.

SPORT • SPORT • SPORT

POLSKA — RUMUNIA 14:1

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Budapeszcie reprezentacja Polski pokonała Rumunię 14:1 (2:0, 3:1, 9:0).

POLSKA — CSR 1:8 (0:4, 1:3, 0:1)

BUDAPESZT. W sobotę 26 bm. w dalszym ciągu turnieju hokejowego w Budapeszcie Polska rozegrała spotkanie z CSR. Zwyciężyli Czechosłowacy 8:1 (4:0, 3:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Kluc, Zeiler — po 2 oraz Stanek, Seiml, Pleticha i Vecko — po 1, dla Polski — Nowak.

Czechosłowacy mieli zdecydowana przewagę techniczną szczególnie w pierwszej tercji, w której drużyna polska grała defensywnie. Mimo wysokiej porażki zespół Polski zagrał dobrze szczególnie w trzeciej tercji, w której minimalnie ustępował doskonałym Czechosłowakom. Najlepiej w drużynie polskiej zagrali Kurek i Janiczko.

25 bm. Czechosłowacy pokonali Węgrów 16:0 (8:0, 4:0, 4:0).

Jutro, tj. 27 bm. w ostatnim dniu turnieju rozegrane zostanie spotkanie Węgry — Rumunia.

ZSRR — NORWEGIA W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE

MOSKWA. Na lodowisku Dynamo w Moskwie rozpoczęły się 26 bm. międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej między reprezentacjami ZSRR i Norwegii.

W pierwszej konkurencji zawodów — biegu na 500 m startowało 9 par zawodników. W ośmiu zwyciężyli łyżwiarze radzieccy. Najlepszy wynik uzyskał rekordzista świata na tym dystansie: reprezentant Związku Radzieckiego Sergiejew — 43,4.

Stan pogody

Jak podaje PIHM — przeważnie pochmurno z miejscowymi nieznacznymi opadami śniegu lub mżawki, zwłaszcza na wschodzie oraz z lokalnymi przejaśnieniami na południu kraju. Nocą temperatura od minus 6 st. na północnym wschodzie do plus 1 st. na zachodzie.

GRUDZIEŃ **27** NIEDZIELA

DZIŚ *Cezarego*

JUTRO *Młodzianków*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87 Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

To i owo z Bydgoszczy

Są, a jednak ich nie ma



Stoisko gospodarstwa domowego w bydgoskim PDT jest dobrze zaopatrzone w — wszelkiego rodzaju niezbędny do użytku domowego sprzęt. Nie wszystko jednak jest tak, jak być powinno...

— Przepraszam, czy są ramiączka do ubrania?

— Są...

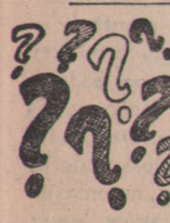
— Proszę dwa.

— ...Ale brak jest przy nich haczyków. Nie sprzedajemy ich...

Hm... więc niby są, a jednak ich kupić nie można.

Dlaczego tak się dzieje? (tek)

Fragment dialogu



To i owo: — Ulica 3 Września jest krótką arterią i trzy latarnie gazowe, oświetlające ją wieczorami całkowicie wystarczą.

Ktoś: — Ale dlaczego tkwią tam bezużytecznie dwa słupy latarniane pozbawione kloszy, a mogące z powodzeniem być użyte na innym, odczuwającym brak oświetlenia, odcinku?

„To i owo" popadło w głęboką zadumę i... czeka.

— Na co?

— Na wyjaśnienie Miejskiego Urzędu Gospodarki Komunalnej.

(Le-Bu)

Dzieci dla dzieci

Uczestnicy Domu Harcerza w Toruniu wystąpili z godną naśladowania inicjatywą. Postanowili bowiem sprawić miłą niespodziankę toruńskim przedszkolakom. Młodzież należąca do kółka technicznego wykonała we własnych warsztatach podczas zajęć wiele pięknych zabawek jak konie na biegunach, małe samochody, łóżeczka dla lalek itp., które zostaną przekazane z okazji choinki noworocznej dzieciom jednego z toruńskich przedszkoli. Brawo harcerze toruńscy! (mi-ka)

Kronika teatralna

„OŻENIĆ SIĘ NIE MOGĘ" FREDRY W INOWROCŁAWIU

W niedzielę, 27 bm. wystąpi na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu zespół Pomorskiego Teatru Młodego Widza z doskonałą komedią Aleksandra Fredry. „Ożenić się nie mogę". Początek przedstawień o godz. 16 i 19.

Terenowy aparat skupu powinien zagwarantować pełne zaopatrzenie miasta w mleko

Ważną rolę w zaopatrywaniu miasta w mleko spełnia terenowy aparat skupu.

Powiat bydgoski posiada 47 punktów skupu, a budowa dwu nowych zlewni jest w toku.

Do zadań zlewni należy przede wszystkim planowe przeprowadzanie skupu, codzienne pobieranie prób mleka, dbałość o przyjmowanie mleka wysokiej jakości, utrzymywanie w czystości sprzętu laboratoryjnego itd.

Ale nie tylko o to chodzi. Zlewniarze muszą posiadać dokładną znajomość terenu, wiedzieć ile gospodarstw zobowiązanych jest do odstawy mleka, muszą brać udział w zebraniach gromadzkich, aktywizować chłopów zalegających w dostawach, wyjaśniać im celowość i konieczność tych dostaw. Czynną pomocą zlewniarzom winni służyć gminni instruktorzy skupu.

Jak przedstawiała się realizacja planów skupu w pow. bydgoskim w listopadzie? Do najlepiej realizujących swe zadania należały gminy: Wierzchucin — 109,8 proc. Bydgoszcz — miasto — 103,7 proc., Wtelno — 100,5 proc., Sicienko — 101,4 proc., i kilka innych.

Są jednak i takie gminy, których procent wykonania planu miesięcznego sięga tylko 78,6 proc. — Solec Kujawski, 79,3 proc., — Bydgoszcz — wieś, 87,9 proc., — Dobrcz.

Co jest przyczyną tak słabego wykonywania przez wymienione gminy planów skupu mleka?

W Solcu Kuj. np. na 433 zobowiązanych do dostaw włączono tylko 315, dostawców, reszta swych dostaw nie realizuje. Podobnie rzecz ma się i w zalegającym z planem Dobrczu, gdzie 101 dostawców nie zdołano jeszcze włączyć do dostaw i w Bydgoszczy-wsi, w której 35 proc. chłopów zobowiązanych do odstawiania mleka, z tych czy innych powodów zalega.

Czy zlewniarze, gminni instruktorzy i cały aktyw skupu tych gmin rozumie, jakie na nich ciążą zadania? Czy uczęszcza na narady gminne? Czy mobilizująco wpływa na chłopów?

Sądząc z danych cyfrowych — niestety, tak nie jest.

Nie wyjaśnia jednak tych kwestii referat sprawozdawczy kierownika Działu Skupu Miejskiego Zakładu Mleczarskiego na X sesji Powiatowej Rady Narodowej. Widać, że nie przeanalizowano tej sprawy tak jak trzeba. A przecież powiat bydgoski ma możliwości pełnej realizacji swoich planów skupu i jest jednym z czynników wpływających na realizację planów wojewódzkich, a z kolei — na realizację planów państwowych.

I to trzeba brać pod uwagę przy analizowaniu realizacji zadań postawionych przed aparatem skupu. (Kry)

Więcej punktów usługowych i handlowych na przedmieściach Torunia

Zagadnienie usług, to problem niezwykle ważny dla rozwiązania licznych, codziennych i niezmiernie różnorodnych, przeważnie drobnych ale jakże bardzo istotnych w codziennym życiu człowieka spraw, których właściwe rozwiązanie jest jednym z elementów podnoszenia stopy życiowej i sprzyja wzrostowi wydajności pracy.

Planowe więc zorganizowanie sieci usług, to ogromne udogodnienie w życiu człowieka pracy, oszczędność czasu, przedłużenie użytkowania odzieży, obuwia, przedmiotów gospodarstwa domowego, to sprawniejsze naprawy narzędzi, co w sumie przyczynia się do polepszenia warunków życia w mieście i na wsi.

Problem usług rzemieślniczych w Toruniu nie został dotychczas właściwie rozwiązany. Np. w roku 1950 skoncentrowanych było w śródmieściu 56 proc. punktów usługowych, a w roku 1953 prawie 64 proc. punktów. Również spółdzielczość do dnia dzisiejszego nie stara się zaspokoić potrzeb mieszkańców z przedmieścia.

To samo obserwujemy na odcinku rozmieszczenia sieci handlu uspołecznionego. I tak np. w roku 1951 MHD na ogólną ilość 79 sklepów posiadał 53 sklepy w śródmieściu, a w roku 1953 na ogólną ilość 110 sklepów — 69 przypada na śródmieście, co w jednym i drugim wypadku stanowi 69 proc. Wynika z tego, że w ciągu 3 lat nie nastąpiła żadna poprawa na tym odcinku i słuszne są żale społeczeństwa na nierównomierne rozmieszczenie sieci handlu przez sektor uspołeczniony.

Dla poprawienia sytuacji sieci handlu i punktów usługowych należałoby osiągnąć w roku 1954 i 1955 najwyżej 37 proc. w śródmieściu, a pozostałe 63 proc. rozlokować na przedmieściach miasta.

Problem właściwego rozmieszczenia sieci punktów usługowych i handlu w Toruniu będzie niewątpliwie tematem dyskusji na zbliżającej się sesji MRN. (X)

Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy w Inowrocławiu uruchamia 2 wiejskie punkty usługowe

Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. Kniewskiego w Inowrocławiu powstała w roku 1950. W początkowej fazie pracy spółdzielnia posiadała jeden punkt usługowy, w którym pracowało 11 szewców.

Dziś Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy ma 5 punktów usługowych we wszystkich dzielnicach miasta. Oprócz usług spółdzielnia nastawiona jest również na masową produkcję.

Plany produkcyjne są wykonywane rytmicznie. W październiku wykonano 116 proc. planu, w listopadzie 122 proc., a w dniu 17 grudnia zameldowano o całkowitym wykonaniu zadań przypadających na rok 1953. Do przodujących pracowników należy J. Olejarnik, M. Dziwnik, T. Fiutak, L. Smigiel, S. Piotrowski, a najładniejsze obuwie wykonują szewcy: Antoni Bakała i Józef Szablewski.

Spółdzielnia zlecone prace wykonuje w krótkim terminie: reperacje obuwia w ciągu 3—5 dni, a w wypadkach koniecznych nawet „na poczekaniu", natomiast obuwie nowe, miarowe, wykonuje się w terminie od 7 do 14 dni.

Realizując jedną z tez przedzjazdowych, pracownicy spółdzielni zobowiązali się w czynie przedzjazdowym uruchomić dwa punkty usługowe na wsi.

Wykonując swe zobowiązanie dla uczczenia II Zjazdu PZPR, otwarto w dniu 18 grudnia br. pierwszy wiejski punkt usługowy w Sławsku Wielkim. W najbliższym czasie rozpocznie pracę drugi punkt usługowy w Wonorzu, gdzie obecnie odbywa się remont lokalu przeznaczonego na warsztat. (JS)

Sesje MRN Bydgoszczy i Torunia

W dniu 30 bm. o godz. 17 odbędzie się X sesja bydgoskiej MRN. Przedmiotem obrad będą m. in.: Zadania Miejskiej Rady Narodowej i jej organów w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR i tez przedzjazdowych w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Ponadto zatwierdzone zostaną plany pracy MRN i komisji MRN na I półrocze 1954 r.

Posiedzenie Klubu Radnych Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się 29 bm. o godz. 19 w SD.

*

Zasadniczym tematem X sesji Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu, która odbędzie się 30 bm. o godz. 10, będą sprawy handlu, drobnej wytwórczości, urządzeń komunalnych, kulturalnych i socjalnych, przedstawione w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Sesja ta — z uwagi na ważność omawianych problemów — odbędzie się przy współudziale szerokiego aktywu komisji, MRN, komitetów blokowych, terenowych komitetów Frontu Narodowego, organizacji społecznych, gospodarczych, handlu uspołecznionego, rzemiosła i drobnej wytwórczości. (X)

Pracownia Naukowa zaprasza czytelników

Pracownia Naukowa Bibl. Miejskiej jest mało spopularyzowana wśród społeczeństwa bydgoskiego. Prędzej tu można spotkać kogoś z Torunia, Poznania, nawet ze Szczecina, aniżeli z Bydgoszczy.

Mało kto w Bydgoszczy wie, że w Pracowni Naukowej, z biblioteki podręcznej, można posłużyć się dziennikami ustaw, słownikami (specjalny dobór), encyklopedią, kalendarzem technicznym, rocznikami itd. Można również wypożyczyć potrzebne dzieła z Książnicy, lub pracować używając własnych materiałów. Oprócz tego Pracownia Naukowa prenumeruje około 100 czasopism, niemal wszystkie dzienniki, które są dla każdego dostępne. Czas otwarcia Pracowni jest bardzo dogodny, od g. 10 do 20-tej, a więc dostosowany do wymagań ludzi pracy.

Nie każdy w domu ma wygodne warunki pracy umysłowej, znajdzie je z pewnością w Pracowni Naukowej. Pracownia posługuje się katalogiem zagadnieniowym i wystarczy dyżurującej bibliotekarce podać temat by otrzymać potrzebny materiał nie tylko zamieszczony w książkach ale i w prasie. Od czasu do czasu organizuje się tu odczyty, których miło jest, w zależności od zainteresowań, posłuchać. Z pewnością ci, którzy nie znają jeszcze Pracowni Naukowej, po pierwszej swej tam bytności, staną się jej stałymi bywalcami.

Wieczór dyskusyjny nad powieścią Orzeszkowej

We wtorek 29 bm. o godz. 19.00 w lokalu Towarzystwa Społeczno Kulturalnego Żydów w Polsce Oddz. w Bydgoszczy Al. 1 Maja 64-3 odbędzie się wieczór dyskusyjny nad książką Orzeszkowej „Meir Ezofowicz".

Do byłych więźniów Buchenwaldu!

Komisja buchenwaldzka przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 30 prosi b. więźniów obozu w Buchenwaldzie o zgłoszenie się w Sekretariacie.

Jak pisaliśmy w kwietniu 1954 r., w rocznicę uwolnienia obozów koncentracyjnych ,odbędzie się w obozie Buchenwald wielka manifestacja międzynarodowa, połączona z otwarciem wystawy, obrazującej życie i walkę w obozie.

W związku z tym Zarząd Okręgu ZBoWiD zwraca się do wszystkich b. więźniów Buchenwaldu z prośbą o ofiarowanie na tę wystawę wzgl. o wypożyczenie eksponatów, które obrazowałyby życie i ruch oporu w obozie, jak np. fotografie, rysunki i obrazy, wykonane przez więźniów, teksty i melodie piosenek obozowych, pamiętniki, gazetki i ulotki, książki, dotyczące Buchenwaldu, jak również wszelkie inne przedmioty, które nadawałyby się jako eksponaty wystawy o Buchenwaldzie.

Wypożyczone przedmioty i dokumenty zostaną natychmiast po dokonaniu odpisów lub fotokopii zwrócone właścicielowi.

Poranki filmowe w Bydgoszczy

Pomorzanin: Pustelnia Parmeńska (10), Zakazane piosenki (12); **Polonia:** Wschodnie zaloty (11); **Orzeł:** Czarci Żleb (12); **Wolność:** Kopciuszek (10 i 12); **Gryf:** Ślub z przeszkodami (11); **Bałtyk:** Jasna droga (11); **Mir:** Nowe pokolenie (11).

● Abecadło piernikowe ● miodownik z praliną ● mieszankę toruńską produkować będzie Fabryka Pierników „Kopernik"

Wskazania IX Plenum KC PZPR i czyn przedzjazdowy zmobilizowały załogę Toruńskiej Fabryki Pierników „Kopernik" do jeszcze wydajniejszej pracy. Piernikarze toruńscy dadzą 5 ton dodatkowej produkcji pieczywa oraz wprowadzą do produkcji kilka dalszych gatunków pierników. Będą to m. in. miodownik orzechowy, miodownik z praliną, blok orzechowy, nowy asortyment herbatników tzw. „mieszanka toruńska" i inne. Niespodzianką dla dzieci będzie tzw. „abecadło piernikowe".

Ponadto piernikarze toruńscy postanowili rozpocząć witaminowanie wyrobów czekoladowych, pierników i wafli. (X)

Wyróżnione radiowęzły

Radiowęzły stają się coraz aktywniejszymi ośrodkami upowszechnienia książki.

Zarówno radiowęzły terenowe jak i zakładowe zaopatrywane są przez Woj. Eksp. „Domu Książki" w materiały informacyjne o nowych wydawnictwach książkowych, redagowane w formie pogadanek, komunikatów oraz informatorów, w których zawarte są popularne omówienia treści i przeznaczenia poszczególnych książek.

Pogadanki te i komunikaty nadawane przez radiowęzły poważnie przyczyniają się do ułatwienia wyboru odpowiednich książek przez świat pracy, zarówno przez czytelników bibliotek jak i nabywców książki.

Ostatnio „Dom Książki" ogłosił pewnego rodzaju współzawodnictwo wśród radiowęzłów dotyczące wykorzystania przez nie materiału informacyjnego o książce, przeznaczając cenne nagrody książkowe dla pracowników przejawiających największą aktywność w propagandzie książki.

W wyniku tego współzawodnictwa dwa pierwsze miejsca uzyskały radiowęzły w Fordonie i Nakle oraz III — radiowęzeł Fabryki Pierników „Kopernik" w Toruniu.

Nowy sklep mięsny

W wyniku podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR — w dniu 19 bm. nastąpiło otwarcie sklepu miesnego w Osiedlu Robotniczym w Bydgoszczy przy ul. Przemysłowej 9.

Otwarcia sklepu dokonano systemem gospodarczym i było ono wynikiem zespołowej pracy pracowników administracji, a przede wszystkim rzemieślnika ob. Jana Pawłowskiego, który za wzorowe prace został kilkakrotnie wyróżniony.

Dzielnica Bydgoszczy-Wschód położona ok. 7 km poza Bydgoszczą od dłuższego czasu narzekała na brak sklepu mięsnego. Po przydzieleniu przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu odpowiedniego lokalu — MHM wspomniany sklep uruchomił. (no)

Kobiety o sprawach bytowych

Zarząd Woj. Ligi Kobiet zorganizował już przeszło 90 kół blokowych Ligi Kobiet w Bydgoszczy. Praca w tych Kołach ożywia się z dnia na dzień, gdyż sprawy poruszane na zebraniach są bliskie kobietom, dotyczą bowiem kobiet zamieszkałych w jednym bloku, mających podobne kłopoty i zmartwienia. Na zebraniach tych mówią wspólnie o pomocy sąsiedzkiej i ułatwiają sobie pracę.

Pogłębieniem tej pracy są organizowane przez Zarząd Wojewódzki LK narady środowiskowe. Zorganizowana w ubiegłym tygodniu narada środowiskowa w Pom. Domu Sztuki zgromadziła przeszło 300 kobiet — aktyw z zakładów pracy, jak również gospodynie domowe. Dyskutantki, których było 35 poruszyły bardzo ważne problemy i zagadnienia,

W myśl wytycznych IX Plenum kobiety domagały się poprawy warunków bytowych i tak m. in.: nie zamykania sklepów w soboty od 13 do 15, gdyż wówczas wiele kobiet wraca wcześniej z pracy i nie może czynić zakupów. Zwrócono uwagę na konieczność uruchomienia na terenie miasta punktów usługowych II i III-ciej kategorii, gdyż nie zawsze te, czy inne przeróbki odzieży wymagają pracy pierwszej kategorii. Wpłynie to dodatnio na budżet domowy.

Wnoszono sprawę zorganizowania Domu Towarowego dla Dziecka, aby kobiety mogły w jednym miejscu poczynić wszystkie potrzebne sprawunki.

Bardzo wiele cennych momentów wniosła narada środowiskowa zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Bydgoszczy. Następne narady niewątpliwie jeszcze bardziej uaktywnią działalność komitetów blokowych Ligi Kobiet.

KOMUNIKATY

★ Wybory do komitetu blokowego nr 68 w Toruniu, obejmującego ul. Grudziądzką od 69 do 111 i od 64 do 114, odbędą się 27 bm. o godz. 15 w świetlicy przy ul. Grudziądzkiej 101 (budowlanka).

★ Doroczne walne zebranie Pom. Tow. Muzycznego odbędzie się 3 stycznia 54 r. o godz. 12 w Muzeum Pomorskim.

★ Egzamin na sędziów tenisa stołowego odbędzie się 29 bm. o godz. 17 w lokalu MKKF w Toruniu (gmach Prez. MRN pok. 114).

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Niedziela: Fircyk w zalotach (15.30 i 19).

TORUŃ

Niedziela: Ich czworo (godz. 15.30 i 19).

KINA

BYDGOSZCZ

Niedziela

Pomorzanin: As wywiadu (13.45, 15.45, 18, 20.15). **Polonia:** Kotowski (14, 16, 18 i 20). **Orzeł:** Śnieżka (14.30 i 16.45). Przybrana córka (19). **Wolność:** Timur i jego drużyna (14, 16, 18). Trzeci szturm (20). **Gryf:** Szkarłatny kwiatuszek (14.30, 16.45 i 19). **Bałtyk:** My urwisy (15, 17 i 19). **Mir:** Na granicy (17, 19). **Rozmaitości:** Program składany (18—23).

Poniedziałek

Pomorzanin: As wywiadu. (15.45, 18, 20.15). **Polonia:** Kotowski (16, 18, 20). **Orzeł:** Śnieżka (16.45). Przybrana córka (19). **Wolność:** Kopciuszek — (17), Sztuka aktora (19). **Gryf:** Szkarłatny kwiatuszek (16.45, 19). **Bałtyk:** Indie (17, 19). **Mir:** nieczynny. **Rozmaitości:** program składany.

TORUŃ

Wolność: Wielki obywatel. — od 28 bm. Zasadzka. **Bałtyk:** Arena śmiałych **Orzeł:** nieczynne.

INOWROCŁAW

Bałtyk: Podrzutek **Noteć:** Admirał Uszakow. **Słońce:** Admirał Uszakow.

RADIO

Program lokalny

NIEDZIELA 27 GRUDNIA

8.55 Radiowa Kronika Tygodnia, 9.15 Utwory P. Czajkowskiego, 13.15 Koncert masowy pt. „Zielona taśma", 14.11 Aud. dla kobiet pt. „Jasny dom wśród sosen", 17.45 Koncert rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK 28 GRUDNIA

13.00 Ludowe melodie do tańca, 13.20 Aud. dla wsi. pt. „Marcin Strąk przed mikrofonem", 13.30 Gra zespół E. Raabego, 16.20 Bydgoski Dziennik Radiowy, 16.30 Muzyka, 17.30 Kwadrans piosenek polskich, 17.45 Rep. pt. „Z doświadczeń Kujawskiej Fabr. Manometrów", 17.55 „Rozmowa z korespondentami" i „Śladem naszych interwencji", — 18.10 Przegląd kulturalny.

DYŻURY

BYDGOSZCZ

Apteka Społeczna nr 19 Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Apteka Społeczna nr 17, Śniadeckich 51, tel. 22-42

INOWROCŁAW

Apteka nr 104, ul. Stalingradzka.

O nowe ekstrakty walczy „fabryka witamin“

Rdzeń tej ciekawej produkcji leży w dalekich często polach i ogrodach. Tam właśnie dojrzewają warzywa, owoce i jagody, które później (jako zakontraktowane przez hodowców) idą na warsztaty zakładów przetwórczych we Włocławku. Korzyść jest obustronna: chłop-plantator powiększa dochodowość swojej gospodarki (korzystając z pożyczek, materiałów na urządzenie plantacji itd.), fabryka ma zapewnioną bazę surowcową. Dla chłopa ogrodnika, dla gospodarstw spółdzielczych (jak np. w Bądkowie, Kalinowcu, Wieńcu, Łąkach) jest to sprawa wybitnej dochodowości, dla fabryki — warunek regularnej, systematycznej produkcji. Nie zabraknie surowca. W stosunku do roku 1951 obszar plantacyjny z którego czerpią włocławskie zakłady przetwórcze — wzrósł przeciętnie o 300 proc. A hodowla truskawek np. jest tak dochodowa, że obszar plantacyjny w okresie od 50 do 53 r. powiększył się 6-krotnie. Oto krótki, „cyfrowy“ pogląd na perspektywy zwiększenia produkcji w „fabryce witamin“ we Włocławku, realny pogląd na możliwości szuka-



Janina Majewska i Kazimiera Nowakowska wykonały już cenne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR — jako pierwsze w zakładach przetwórczych we Włocławku. Foto IKP — Woźniewski

nia nowych asortymentów w rozkwitającej bazie surowcowej. Możliwości są. Możliwości będą wykorzystane!

WIĘCEJ CUKRU NOWE FABRYKATY

Trudno oprowadzać Czytelnika po wszystkich działach produkcji — przetwórstwa. Długa to droga wśród ludzi w białych fartuchach, wśród lśniących, higienicznych urządzeń zakładów przetwórczych. Soki, susze, marmolady, proszki, koncentraty pomidorowe — połysk szkła, barwy etykiet. Ale właśnie tu, w silnej woni koncentratów, w zapachu lata (którego już nie ma poza fabryką) — zdradzić można dwie „tajemnice“. Pierwsza łączy się z obniżką cen na cukier. Cukier jest tańszy — więcej cukru w przetworach. Proszę więc przyjąć do wiadomości, **że w marmoladach jest teraz o 4 procent więcej cukru niż poprzednio, w sokach o 5 procent.**

Druga, ciekawa sprawa: **na rynek wejdzie wkrótce nowy asortyment przetworów pomidorowych o najwyższej wartości odżywczej.** Możemy o tym zameldować naszym gospodyniom, bo produkcja rozpoczęta. Czekamy na pierwsze partie nowego towaru.

ZAŁOGA DECYDUJE O ASORTYMENTACH I ICH LEPSZEJ JAKOŚCI

Tempo produkcji we włocławskich zakładach przetwórczych jest bardzo wydatne. Już w dniu 20 listopada br. dyrekcja zakładów zameldowała o wykonaniu planów rocznych. Produkcja ponadplanowa rozwija się w atmosferze zobowiązań jakie podjęła załoga na cześć II Zjazdu PZPR. Do dnia 15 stycznia br. zakłady wyprodukują 5.600 litrów soku ponad plan. Trudno nie napisać o Józefie Piwowarowej i Janinie Majewskiej, które już wykonały zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu. Ogólna wartość Czynu załogi zakładów przetwórczych we Włocławku da się przeliczyć na sumę 116 tysięcy złotych. Równocześnie rozwija się tu bitwa o wyższą jakość tych wszystkich produktów i przetworów, które nabywamy i nabywać będziemy w coraz szerszym zakresie w sklepach.

Załoga w dalszym ciągu walczy o obniżenie kosztów własnych, kierownictwo zakładów bada możliwości wykorzystania ukrytych rezerw siły produkcyjnej. Czy jednak o wszystkim co dzieje się w zakładach przetwórczych we Włocławku można pisać pozytywnie — bez zastrzeżeń? Nie. Jest tu problem nierozwiązany, można powiedzieć zaniedbany. Bo jak oświadczają nam we Włocławku — istniejący stan rzeczy dawno sygnalizowano czynnikom kompetentnym. Czy rzeczywiście nie ma sposobu wyjścia z tej sytuacji?...

CO ZROBIĆ Z SETKAMI TON ODPADÓW?

A sytuacja wygląda tak. Przy przetwórstwie warzyw i owoców pozostają masy odpadów. Są to pestki pomidorów, śliw, wiśni, jabłek itd. Wystarczy nadmienić, że w ub. roku samych tylko pestek pomidorowych pozostało ponad 200 ton. Podobnie przedstawia się sytuacja z pestkami wiśni, śliw, wreszcie z komorami nasiennymi od jabłek. Na przestrzeni trzech lat śmiało można mówić o tysiącu ton różnych odpadów. I oto jedynie nikła ich część (komory nasienne jabłek) została sprzedana plantatorom jako pasza. Pozostałe odpady palono lub wysypywano nimi dziedziniec w zakładach.

Skądinąd wiadomo, że np. zawartość tłuszczu w pestkach od pomidorów wynosi 17 procent. Wiadomo również, że pestki wiśni i śliw są bardzo przydatne przy wyrobie olejków eterycznych itd. W swoim czasie — informują w zakładach — część tych odpadów szła na Śląsk. Były więc one potrzebne. W każdym razie jest to bardzo poważny problem dla naszych instytutów naukowych współpracujących z rolnictwem: wykorzystać setki ton odpadów z przetwórstwa warzywnego i owocowego. Tak wygląda jeden z głównych problemów „fabryki witamin“ we Włocławku.

M. Krystyn

...tym surowcem jest wiklina

Województwo szczecińskie jest (poza głównym ośrodkiem miejskim — Szczecinem) województwem wybitnie rolniczym, a istniejący w terenie przemysł związany jest bezpośrednio lub pośrednio z tą dziedziną naszej gospodarki. Stąd też zagadnienie „surowca miejscowego“ rozpatrywane na bazie lokalnej daje zupełnie inny obraz niż np. w woj. stalinogrodzkim, łódzkim czy poznańskim, w których surowce te posiadają wielkie, czasem kapitalne znaczenie dla istniejących na tych terenach zakładów przemysłowych, czy choćby spółdzielni pracy i małych warsztatów rzemieślniczych.

Można w woj. szczecińskim mówić o takich surowcach miejscowych jak glina, znajdująca zastosowanie w przemyśle ceramicznym i rzemiośle zduńskim czy garncarskim, można mówić ewentualnie o (reglamentowanym) surowcu drzewnym i skórzanym. Duże znaczenie posiada surowiec wtórny, jak np. złom metalowy, zużywany w hucie, w fabrykach, w spółdzielniach metalowych i w rzemiośle kowalskim. Trzeba natomiast mówić o pewnym surowcu, który nie jest eksploatowany prawie wcale i który posiada w powiatach leżących nad Odrą doskonałe warunki nie tylko rozwoju i wzrostu, ale i daje możliwości zużytkowywania go na miejscu. Tym surowcem jest wiklina.

Cała ziemia nad Odrą, ziemia wilgotna i podmokła, posiada naturalne warunki do plantowania wikliny. Na terenie jednego z PGR-ów w pow. chojeńskim istnieje nawet wielka plantacja tego cennego surowca. Niestety jest ona zaniedbana, pozbawiona opieki i nieeksploatowana, jeśli „eksploatacją“ nie nazwiemy faktu, że w tym roku cięto tam wiklinę.

Problem tej plantacji to problem nieco złożony, a nazwanie jej „bazą surowcową bez bazy ludzkiej“ wydaje się tutaj najwłaściwszym.

Czy jednak stwierdzenie tego faktu rozwiązuje zagadnienie? Czy brak fachowców, którzy bogactwo wikliny nadodrzańskiej mogliby wykorzystywać w sposób najwłaściwszy tj. na miejscu?

Ludzie są a problem wzmocnienia kadr ludzkich dla wikliniarstwa nie jest także problemem nierozwiązalnym.

W Karsku (pow. myśliborski) żyje kilka rodzin koszykarzy. Trudnią się one wytwarzaniem koszyków z sitowia — surowca o znacznie mniejszej wartości niż wiklina. Robią kosze z sitowia bo sitowie jest na miejscu, a trochę dalej położona baza wiklinowa jest dla nich niedostępna.

Cóż więc należało by zrobić? W pow. chojeńskim są jeszcze niezajęte zagrody wiejskie. Problem właściwego zużytkowania wikliny to na początek problem wyremontowania tych domków i osadzenia w nich wykwalifikowanych koszykarzy z Karska. W drugim etapie — rozszerzenie bazy fachowców wikliniarskich to sprawa odpowiedniego rozpropagowania wielkich możliwości dla koszykarzy w woj. szczecińskim wśród licznych rodzin uprawiających to rzemiosło w Rudniku nad Sanem, a w następstwie tego osiedlanie się koszykarzy wiklinowych w pow. chojeńskim.

Wiklina chojeńska nie jest dziś — skutkiem zaniedbania plantacji — wikliną nadającą się do produkcji mebli koszykowych, ale po podniesieniu kultury plantacji może się nią stać za dwa — trzy lata. Dziś natomiast nadaje się ona doskonale do produkcji koszy tzw. „przemysłowych“ — koszy do ziemniaków, koszy, na których brak cierpią przede wszystkim PGR-y i wielkie gospodarstwa ogrodnicze.

Zagadnienie wikliny nadodrzańskiej jest zagadnieniem ważnym gospodarczo. I dlatego warto, aby zainteresowały się nim Wojewódzka Rada Narodowa, Powiatowa Rada Narodowa w Dębnie Lubuskim, Ministerstwo PGR-ów, Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła a może nawet i CPLiA.

Marek Raff

Blisko 5 milionów zł zebrano na SFOS
w Poznaniu

W tegorocznej zbiórce na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy społeczeństwo miasta Poznania złożyło do 10 grudnia br. na odbudowę Warszawy 4.912.416,42 zł. Tym samym Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Poznaniu zebrał o blisko milion złotych więcej, niż przewidywał limit. (H)

bez tytułu

— Ile kosztuje ten garnek

— 12 złotych i 75 groszy.

— Może mi pan pozwoli.

— A szmatki pani przyniosła ze sobą?

— Szmatki? Jakie szmatki? — kobieta chwilę się namyśla czy się tylko zdziwić, czy wręcz oburzyć się.

— Bo widzi pani, u nas jest tylko tzw. sprzedaż wiązana. Ten sklep należy do Centrali Odpadków Użytkowych i sprzedajemy tylko za szmaty.

— A można dać złom, albo butelki?

— Owszem, ale za to wypłacamy tylko pieniądze. Wszystkie towary, które u nas się znajdują, sprzedajemy tylko za szmaty.

— Prawie 13 złotych — kobieta głośno kalkuluje. — To ile trzeba tych szmat?

— Za 26 złotych!

Tak. Łatwo jest powiedzieć kierownikowi sklepu: „Za 26 złotych“, ale o dużo trudniej jest taką ilość szmat zebrać. Zgodnie z cennikiem 1 kg czystej wełnianej włóczki kosztuje 43 zł. Niby cena całkiem niczego — ale ile to swetrów musi się złożyć na 1 kg? Przeciętne szmaty mieszane kosztują natomiast 2,42 zł za 1 kg. Ponieważ klient ma prawo otrzymać towar tylko za 50 proc. wartości szmat (pozostałe 50 proc. otrzymuje w gotówce) dla kupna niewielkiego garnka musi przynieść 11 kg szmat mieszanych. A 11 kilogramów szmat, to przecież cały olbrzymi wór. A niechże klient ma nieszczęście posiadania szmat wyłącznie jedwabnych i bawełnianych (54 grosze za 1 kg), a zapragnie kupić sobie — powiedzmy — balię z cynkowanej blachy (cena 142 zł) to musi przynieść... 526 kg szmat. Przynieść? Nie! Pół tony szmat, to już trzeba przywieźć i to na kilku ciężarówkach!

Przykład może drastyczny, bo spośród 13 gatunków szmat wybrałem najtańsze, a spośród dosyć bogatego asortymentu towarów sprzedaży wiązanej wybrałem najdroższy — ale przykład o tyle dobry, że od razu wykazuje pełną nierealność obecnie stosowanych norm. Dopiero po tym przykładzie w pełni zrozumieć można żal (i słuszny!) jednej z naszych Czytelniczek, która w liście do Redakcji pisze dosłownie: „Gdybym nawet pocięła wszystkie me ubrania, jeszcze by nie starczyło mi szmat na kupno... zwykłej patelni“ — dopiero po tym przykładzie można zrozumieć oburzenie (i słuszne!) jednej z klientek, która po kilkumiesięcznym zbieraniu szmat otrzymała wreszcie ze sklepu „na pamiątkę“ (według jej własnych słów) emaliowany talerzyk.

A skutki?

Nie każą na siebie zbyt długo czekać. Ruch wprawdzie w sklepach COU i Zbiornicy Surowców Wtórnych jest większy niż gdzieindziej. Ludzie bez przerwy wchodzą i wychodzą.

Ale właśnie o to chodzi! Ludzie TYLKO wchodzą, dowiadują się i wychodzą. Obroty sklepów tych w Bydgoszczy zmalały w przeciągu ostatniego półrocza o dwie trzecie i wynoszą przeciętnie 300 zł dziennie. W innych miastach sytuacja wygląda podobnie, a w Łodzi spośród 10 sklepów COU jest nawet taki, który wymienia... 4 naczynia dziennie!

Wydaje się, że jeżeli ta naprawdę ciekawa inicjatywa COU sprzedaży wiązanej ma w dalszym ciągu dawać jakieś poważniejsze rezultaty, to nie tylko sklepy wymienne winny być zaopatrzone w bogatszy asortyment towarów najbardziej chodliwych (nocniki, kubki do picia, gwoździe, łyżki, termosy), ale i wymiana winna być przeprowadzana albo za dopłatą przez klienta do wyrównania wartości wymienionego przedmiotu, albo przynajmniej za całą wartość przyniesionych szmat.

„Tertium non datur“ (trzeciego wyjścia nie ma) — jak stwierdzili to jeszcze przed powstaniem COU i ZSW starożytni Rzymianie. (z)

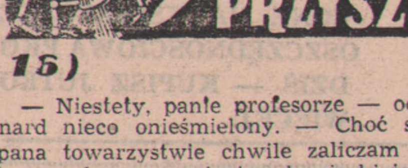
Na cześć II Zjazdu

Naukowcy inicjują akcję szkoleniową
w zakładach przemysłowych

Szeroką akcją szkoleniową w zakładach przemysłowych oraz udzieleniem pomocy w urządzaniu placówek badawczych w zakładach postanowili uczcić II Zjazd PZPR naukowcy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — w odpowiedzi na apel pracowników Instytutu Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem.

Katedry wydziału odlewnictwa AGH przeprowadzą systematyczne doszkalanie zawodowe robotników i personelu technicznego zakładów odlewniczych. Zobowiązania te katedry zrealizują przez zorganizowanie szeregu kursów dla laborantów i obsługi żeliwiaków. Ponadto katedry tego wydziału udzielą pomocy przy urządzaniu laboratoriów chemicznego, metalograficznego i plasków formierskich w 3 zakładach przemysłowych.

Katedry wydziału geodezji górniczej przeprowadzą doszkolenie zawodowe mistrzów i brygadzistów budowlanych w zakresie pomiarów i wytyczeń geodezyjnych na budowach. Katedra technologii materiałów ogniotrwałych wydziału ceramicznego doszkoli pracowników wyższego dozoru technicznego w zakresie metod produkcji wyrobów ogniotrwałych — szamotowych i krzemionkowych oraz udzieli pomocy w rozwiązywaniu zagadnień produkcyjnych w dziedzinie produkcji wyrobów szamotowych i krzemionkowych. Podobne zobowiązania podjęli również naukowcy katedry fizyki ogólnej wydziału elektryfikacji górnictwa i hutnictwa.



15)

— Niestety, panie profesorze — odrzekł Bernard nieco onieśmielony. — Choć spędzone w pana towarzystwie chwile zaliczam do najciekawszych w mym życiu, obowiązki jakie w tych dniach spadły na mnie...

— Rozumiem, rozumiem. Nie wątpię, że ma pan dość roboty. Montaż miotacza i montaż małżeństwa z córką starego Summersona to nie bagatela. Wiem, co chce pan powiedzieć: że jedynym pańskim pragnieniem jest dyskusja ze mną, lecz niestety, dziś i tak dalej... Prawda? Ale to nie jest ważne. Za to niewątpliwie powód, który pana sprowadza do mnie, musi być ważny, jeśli zjawia się pan po sześciu latach niebytności i to właśnie wtedy, kiedy nie może narzekać na nadmiar czasu. No, więc słucham.

— Niestety, zdaje się, że rozczaruję pana. — Nie jest to sprawa znowu tak wielkiej wagi. Tym niemniej gnębi mnie ona od kilku dni. Chodzi mi o znaczenie pewnego wyrazu. Niestety, żadna z zapytanych dotąd osób nie mogła mi tego wyjaśnić, a wiem, że pan... Chciałem więc prosić

— Powtarza się pan — przerwał filozof. — Już trzeci raz zaczyna pan zdanie od słowa „niestety“... Pocóż te wstępy? No, więc o jaki wyraz panu chodzi?

— Czy może mi pan powiedzieć co oznacza słowo „Waszyngton“?

Reakcja starego człowieka była tak nieoczekiwana, że wprawiła Kruka w osłupienie.

Siedzący dotychczas na materacu filozof zerwał się z miejsca i przyskoczył do gościa. Oczy jego gorzały. Chwycił Bernarda gwałtownie za rękę, ściskając ją aż do bólu.

— Waszyngton? Skąd pan zna to słowo? — zawołał gorączkowo.

Bernard poczuł jak ogarnia go podniecenie. Równocześnie jednak stropił się. Dopiero teraz uświadomił sobie jasno, że nie ma prawa powiedzieć gdzie natknął się na ów wyraz. Wszak prezydentowi specjalnie zależało na tym, aby nawet on — Kruk, nie znał tego napisu, o czym świadczyło wycięcie narożników z kopii planów.

— Skąd pan zna to słowo? — gospodarz rzucił z naciskiem jeszcze raz pytanie, widząc wahanie

— Niestety, nie mogę w tej chwili wyjaśnić panu tego.

— Znów zaczął pan zdanie od słowa „niestety“. Uwziął się pan na mnie! — zawołał ze zniecierpliwieniem filozof. — Ale ja tak łatwo pana stąd nie wypuszczę. Nie wymagam, żeby mi pan wszystko wyjaśniał, ale umówmy się tak: ja będę panu zadawał pytania, a pan będzie mi odpowiadał lub nie, z tym, iż proszę o nie wprowadzanie mnie w błąd. Zgoda?

— Dobrze. Słucham pana.

— Czy słowo to usłyszał pan od kogoś — padło pierwsze pytanie.

— Nie

— Więc był to napis?

— Tak.

— Czy był to napis na przedmiocie, czy na papierze?

— Na papierze.

— Ciekawe — rzekł w zamyśleniu filozof. — Czy treść tego papieru posiada dużą wagę dla Coelestii?

Bernard zawahał się. Obawa aby nie powiedział za wiele zamykała mu usta. Widząc, iż Kruk nie kwapi się z odpowiedzią, Horsedealer zmienił pytanie.

— Czy treść papieru wiązała się z życiem Coelestii? Czy też była... Jak to określić... Czy była zupełnie oderwana od życia, zupełnie niezrozumiała dla nas, obca. Trudno to ująć, lecz chodzi mi o to, czy czasem nie odnosiła się do innego świata niż ten, który nas otacza. Hm... — uśmiechnął się Horsedealer, widząc zdziwienie malujące się na twarzy Kruka. — Może moje pytanie wydaje się panu dziwaczne, że tak powiem, zbyt filozoficzne, ale muszę panu powiedzieć, że to wcale nie spekulacja filozoficzna, lecz rzeczywistość oparta na rzetelnych faktach.

— Nie rozumiem.

— Nic nie szkodzi — zaśmiał się filozof. — Na razie chcę, aby pan odpowiedział na moje pytania, a może dużo się wyjaśni. Czasem rzeczywistość wydaje nam się niezrozumiała i dziwaczna, bo patrzymy na nią tylko pod jednym, niezbyt dogodnym kątem, i to jeszcze przez zniekształcającą szybę. Lecz gdy będziemy mogli spojrzeć z wielu stron i bez zbytnich zniekształceń, to nie będzie ona taką znów dziwną i niezrozumiałą. No, więc jak, młody człowieku? Był to papier z tego, czy nie z tego świata? Dotyczył czy nie dotyczył Coelestii?

— Dotyczył Coelestii.

— Czy w sensie dokumentalnym, czy aktualnym? padło nowe pytanie.

— Aktualnym.

— To ciekawe... Chociaż...

Horsedealer zamyślił się na chwilę.

— Pańskie wahanie przy moim pytaniu dotyczącym wagi papieru, zdaje się wskazywać, iż znaczenie jego jest duże — powiedział, wolno dobierając słowa. — Może tu chodzi o miotacz?

Kruk zaczerwienił się i zmieszany odparł:

— Tego nie powiedziałem.

— Mniejsza o to — odparł filozof i znów się uśmiechnął. — Zadam panu teraz inne, ważne pytanie. Czy pamięta pan słowa towarzyszące temu wyrazowi? Choćby tylko parę słów?

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZWALCZAJMY MARNOTRAWSTWO I ROZRZUTNOŚĆ — OSZCZĘDZAJMY SUROWCE, MATERIAŁY, ENERGIĘ, PALIWO!